

MARIAN BRUDZISZ CSsR

**STAN DIECEZJI TYRASPOLSKIEJ POD KONIEC XIX WIEKU  
I JEJ ODRODZENIE NA POCZĄTKU XX WIEKU  
MISJE LUDOWE**

Rosyjskie podboje terytoriów nad Wołgą (Powołże), nad Morzem Czarnym (Nowa Rosja), Krymu, Kaukazu i Zakaukazia, w tym Gruzji wschodniej i zachodniej, a następnie Besarabii, Azerbejdżanu, wytworzyły na południu Cesarstwa Rosyjskiego nową sytuację, nie tylko polityczną, ale także religijną<sup>1</sup>. Archidiecezja mohylewska, niezwykle rozległa, nie mogła należycie duszpastersko obsłużyć nowo nabytych terytoriów. Dodatkowe problemy na jej południowo-wschodnich terytoriach stanowiła liczna ludność niemiecka. Jej kolonie znajdowały się na Powołżu od 1763 r., w guberni chersońskiej i taurydzkiej (od 1804) oraz w Besarabii i na Kaukazie (od 1814). W 1897 r. ludność niemiecka w Rosji liczyła 1 790 589, ale na terenie diecezji tyraspolskiej zamieszkiwało blisko 540 000 osób, w tym katolików było prawie 200 000. Pod względem administracyjnym i duszpasterskim protestanci byli lepiej zorganizowani, a Niemcy katolicy w połowie XIX wieku zaczęli się domagać poprawy w tym właśnie zakresie. Ich prośby o biskupa i duszpasterzy niemieckojęzycznych docierały do Rzymu i do Petersburga<sup>2</sup>. Osobny

---

DR MARIAN BRUDZISZ CSsR – em. profesor seminarium i dyrektor Biblioteki Akademii Teologii Moralnej w Rzymie; ul. Zamoyskiego 56, 30-523 Kraków; e-mail: brudzisz@wp.pl

<sup>1</sup> L. B a z y l o w, *Historia Rosji*, wyd. 3 uzupełnione, Wrocław 1983, s. 76-79, 133-134, 147-150, 160-168, 234-238, 255-257; B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 23-24,

<sup>2</sup> Na temat kolonii niemieckich w Rosji carskiej organizowanych na wezwanie Katarzyny II z 1763 r., a następnie cara Aleksandra I z 1804 r. i jeszcze po 1815 r. literatura jest bogata. Na uwagę zasługują między innymi: G. B a j e r, *Geschichte der deutschen Aussiedler an der Wolga seit ihrer Einwanderung nach Russland bis zur Einführung der allgemeinen Wehrpflicht (1766-1874)*, Saratow 1905; G. B o n w e t s c h, *Geschichte der deutschen Kolonien an der*

problem stanowili Gruzini katolicy, zwalczani przez rząd carski i Ormian, opuszczeni po wypędzeniu kapucynów na przełomie roku 1844/1845. Oni również interweniowali w Petersburgu, u generała-gubernatora Kaukazu oraz w Rzymie o poszanowanie ich wolności i liturgii<sup>3</sup>. Wśród różnych narodów żyjących na południu Rosji carskiej, obok Niemców i Ormian, znaczącą mniejszość narodową stanowili Polacy. Około połowy XIX wieku byli to głównie zesłańcy i żołnierze. Natomiast pod koniec XIX i na początku XX wieku etniczną grupę polską stanowili byli zesłańcy lub ich potomkowie, przemysłowcy, handlowcy, bankierzy, naukowcy, lekarze, robotnicy i żołnierze. Główny rejon ich zasiedlenia w diecezji tyraspolskiej stanowiły miasta, przede wszystkim w gubernatorstwie chersońskim, na Kaukazie i na Zakaukaziu<sup>4</sup>.

## I. ZAŁOŻENIE DIECEZJI TYRASPOLSKIEJ

W stolicy Rosji, po sławnej alokucji Grzegorza XVI wygłoszonej 22 lipca 1842 w Rzymie, mimo pierwszych mocnych reakcji kanclerza Rosji Karola Nesselrode, pojawiły się głosy pojednawcze, wyrażające chęć nawiązania wzajemnych stosunków. W grudniu 1845 r. doszło do wizyty cara Mikołaja I w Rzymie, przygotowanej przez kanclerza Nesselrode i Apolinarego Butenewa, ministra pełnomocnego Rosji carskiej przy Stolicy Apostolskiej. 13 grudnia car złożył pierwszą wizytę papieżowi Grzegorzowi XVI, a kolejną kardynałowi A. Lambruschiniemu. Później były następne, trudne spotkania dyskusyjne na tematy, które dzieliły obydwie strony. Jednym z problemów była

---

*Wolga*, Stuttgart 1919; M. L a n g h a n s, *Die Wolgadeutschen. Ihr Staats- und Verwaltungsrecht in Vergangenheit und Gegenwart*, Berlin-Königsberg 1929; K. S t u m p p, *Die Russlanddeutschen. Zweihundert Jahre unterwegs*, Stuttgart 1982; J.-F. B o u r r e t, *Les Allemands de la Volga. Histoire culturelle d'une minorité 1763-1941*, Lyon 1986; M. S c h i p p a n, *Wolgadeutsche. Geschichte und Gegenwart*, Berlin 1992.

<sup>3</sup> Temu zagadnieniu specjalne studium poświęcił T. T. C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998.

<sup>4</sup> Mniejszość polska w południowej Rosji carskiej, głównie na Kaukazie, także posiada bogatą literaturę. Tu autor ogranicza się do podania tylko niektórych polskich pozycji: B. B a r a n o w s k a, K. B a r a n o w s k i, *Historia Gruzji*, Wrocław 1987; B. B a r a n o w s k i, K. B a r a n o w s k i, *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985; M. M ą d z i k, *Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków w Gruzji na przełomie XIX i XX wieku*, Lublin 1987; *Polacy w Gruzji*, red. E. Walewander, Lublin 2002; *Polacy w Azerbejdżanie*, red. E. Walewander, Lublin 2003; *Polacy na Krymie*, red. E. Walewander, Lublin 2004, A. C h o d u b s k i, *Polacy na Krymie w końcu XIX i na początku XX wieku*, w: *Polacy na Krymie*, 117-123; Z. Ł u k a w s k i, *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, Wrocław 1978, s. 37-39-41, 53-56, 63.

wspomniana już sprawa utworzenia nowej diecezji dla licznych katolików Niemców, osiedlonych na południu imperium carów za czasów Katarzyny<sup>5</sup>. Delegatem pełnomocnym rządu rosyjskiego został w sierpniu 1846 r. Dymitr hr. Bludow. Dyplomatom watykańskim przewodził kardynał A. Lambruschini. Owocem tych spotkań dyskusyjnych było przygotowanie konkordatu i jego podpisanie 3 sierpnia 1847 r.<sup>6</sup>

Nowa diecezja miała posiadać: jednego biskupa pomocniczego z rezydencją w Saratowie; kapitułę złożoną z dziewięciu członków, dwóch prałatów, czterech kanoników i trzech mansjonarzy; seminarium. Osobny problem stanowili Gruzini katolicy oraz liczni Ormianie katolicy, żyjący na Kaukazie, a także na Podolu. Ponieważ Rosja carska była przeciwna zależności Ormian katolików od ich władz mających siedzibę poza jej granicami, stąd i oni, dopóki nie otrzymają własnego biskupa, mają podlegać biskupowi chersońskiemu<sup>7</sup>.

Nowa diecezja miała obejmować gubernie besarabską, chersońską, taurydzką, jekaterynosławską, saratowską, astrachańską, część samarskiej oraz generalną gubernię Zakaukazia. Kształt diecezji był skomplikowany, zasadniczo dostosowany do kolonii niemieckich, obejmując dodatkowo Zakaukazie, na którym były większe wspólnoty Ormian katolików i mniejsze Gruzinów katolików<sup>8</sup>, poddane biskupowi chersońskiemu. Na północy granica biegła od rzeki Prut (obejmując Besarabię) do Samary nad Wołgą, pozostawiając na północy Charków i Woroneż w archidiecezji mohylewskiej. Od Samary granica szła ku południowi do Morza Kaspijskiego, na wschód od Wołgi aż do Astrachania. Stąd biegła wybrzeżem tego morza do granicy z Persją, nieco na południe od Baku, a następnie granicą z Persją i Turcją, by osiągnąć Morza Czarnego<sup>9</sup>. Od 1878 r., od konferencji berlińskiej, Rosja otrzymała część Armenii z die-

---

<sup>5</sup> A. B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. I: 1814-1847, przekład z franc. Z. Skowrońska, Kraków 1928, s. 340-348; J. A. K e s s l e r, *Geschichte der Diözese Tyraspol*, Dakota USA 1930, s. 25-28; Z. O l s z a n o w s k a - S k o w r o Ń s k a, *Le Concordat de 1847 avec la Russie d'après les documents authentiques*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. VIII-IX, Roma 1962, s. 564-565. Papieskiej „allokucji” towarzyszył tekst Sekretarza Stanu *Il deplorabile stato* wraz z 90 dokumentami.

<sup>6</sup> O l s z a n o w s k a - S k o w r o Ń s k a, *Le Concordat de 1847*, s. 473-483, 493-790; B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja*, t. I, s. 490-581.

<sup>7</sup> O l s z a n o w s k a - S k o w r o Ń s k a, *Le Concordat de 1847*, s. 790-797; B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja*, t. I, s. 582-583, art. I, 7, art. II, art. IV do X; L. L e s c o e u r, *L'Eglise catholique en Pologne sous le gouvernement russe*, Paris 1860, s. 434-439; K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 306-307.

<sup>8</sup> C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*.

<sup>9</sup> *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewander, Lublin 1991, s. 325: mapa.

cezją Artwin, w 1886 r. poddaną przez rząd petersburski łacińskiemu biskupowi tyraspolskiemu, którą bezpośrednio miał zarządzać specjalny konsystorz, złożony z trzech osób, od 1893 r. rezydujący w Tbilisi (Tyflisie)<sup>10</sup>.

Decyzję konkordatu w sprawie utworzenia diecezji chersońskiej zatwierdziła bulla cyrkumskrypcyjna Piusa IX *Universalis Ecclesiae cura* z 3 lipca 1848 r., której egzekutorem został biskup koadiutor mohylewski, Ignacy Hołowiński (1807-1855)<sup>11</sup>. Właściwa jej erekcja nastąpiła dopiero 8 listopada 1850, gdyż rząd w Petersburgu utrudniał realizację postanowień konkordatu i bulli<sup>12</sup>. Bulla zawierała postanowienie o utworzeniu w diecezji chersońskiej dwóch sufraganii, jednej w Saratowie, a drugiej „przybocznej”, bez ustalonej siedziby, ale z zadaniami specjalnymi, które obejmowały m.in. Kościół w Gruzji. Nowa diecezja liczyła 52 parafie i 40 filii. Biskup Hołowiński, wykonując postanowienia bulli, wyniósł do godności katedry mały kościółek w Chersonie pod wezwaniem świętych Mikołaja i Piusa V. W Chersonie prawie nie było katolików, nie istniały też odpowiednie budynki dla rezydencji biskupa i jego konsystorza ani dla seminarium. Dwa lata później, 18 września 1852, stolica diecezji na żądanie prawosławnego biskupa Chersonu, Świętego Synodu i Petersburga została przez Watykan przeniesiona do Tyraspola<sup>13</sup>. Dekret został wykonany dopiero w roku następnym i odtąd nowa diecezja nazywała się diecezją tyraspolską. Pierwszy jej biskup, Ferdynand Kahn (1788-1864)<sup>14</sup>, prekonizo-

---

<sup>10</sup> Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, „Russia – Polonia”, pos. 688, fasc. 213: Caucaso, 1893: Mons. Stefano Pietro X Azarian, Patriarcha di Cilicia, riferisce alle disposizioni prese dal Governo Russo sull'Amministrazione e regime dei Cattolici Armeni del Caucaso, e rimette copia del relativo decreto, in data 14-24 maggio 1893. Constantinopoli, li 15 Agosto 1893 Patriarcato Armeno-Cattolico N° 12. Oggetto. Il Governo Ecclesiastico degli Armeni Cattolici del Caucaso. C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 324-326.

<sup>11</sup> Tekst bulli dotyczący całej metropolii mohylewskiej zob. *Acta Pii IX*, vol. 1, Roma 1854, s. 134-149; O l s z a n o w s k a - S k o w r o Ń s k a, *Le Concordat de 1847*, s. 821-829; tekst ustanawiający i organizujący diecezję tyraspolską, s. 324-328; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 28-33.

<sup>12</sup> O l s z a n o w s k a - S k o w r o Ń s k a, *Le Concordat de 1847*, s. 483-484; B o u d o u, *Stolica Święta a Rosja*, t. I, s. 582-583; t. II, s. 7-11, 26-33; K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 23-24, 199-200.

<sup>13</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 43-44; B. S t a s i e w s k i, *Die kirchliche Organisation der deutschen katholischen Siedler in Russland*, w: *Festschrift für Margarete Woltner zum 70. Geburtstag*, Hrsg von P. Brang, Heidelberg 1967, s. 276-277. Liczbę 52 parafii w 1850 r. podaje także: W. M e y s z t o w i c z, *Kościół katolickie ob. łac. na obszarach Rosji (1772-1914)*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. II, Rzym 1955, s. 494-495.

<sup>14</sup> Biskup Ferdynand Kahn urodził się w 1787/1789 w Galicji, w rodzinie niemieckiej. W młodym wieku wstąpił do zakonu dominikanów. Po święceniach uczył w Grodnie języka niemieckiego i rosyjskiego, w Rewalu (dziś Tallin) był proboszczem i kaznodzieją niemieckim,

wany 20 maja, a konsekrowany 9 października 1850, po przeniesieniu siedziby diecezji do Tyraspola, ustanowił tam kapitułę, której członkami byli Polacy i Litwini. Ponadto rozpoczął gromadzić fundusze na budowę katedry i budynku seminaryjnego. W 1852 i 1853 r. przeprowadził wizytację kościołów w Besarabii i w guberniach chersońskiej oraz taurydzkiej, także na Krymie. Groźba konfliktu zbrojnego, wojny krymskiej (1853-1856), przerwała te przygotowania, a biskup powrócił do Petersburga<sup>15</sup>.

Dopiero na wyraźną sugestię delegata Stolicy Apostolskiej na koronację cara Aleksandra II w 1856 r., księcia arcybiskupa Flavio Chigi, by biskup Kahn rezydował w swej diecezji, car wyznaczył Saratow na jego siedzibę, co Stolica Apostolska zatwierdziła dopiero w 1860 r. Biskup uprzedził ten akt i 10 października 1856 zjawił się w Saratowie, liczącym wówczas około 45.000 mieszkańców, w którym rząd wynajął odpowiedni budynek na potrzeby rezydencji biskupa, konsystorza, kapituły i seminarium. Odtąd diecezja tyraspolska nosiła także nazwę diecezji saratowskiej<sup>16</sup>. Wkrótce po przybyciu do Saratowa, 5 listopada biskup Kahn zorganizował konsystorz, a kapitułę i seminarium powołał do życia na początku 1857 r. W małym, drewnianym kościółku ustanowił katedrę. Prawie wszystkie stanowiska w kapitule, konsystorzu i seminarium obsadził księżmi polskimi oraz litewskimi. Pierwsi profesorowie, podobnie jak seminarzyści, pochodzili z polskich diecezji, Wilna, Żytomierza, Kowna i Mińska, a byli to Baranowski, Barski, Michalski, Turczyński i Żelwowicz, który był rektorem. Również pierwszym biskupem pomocniczym został w 1857 r. Polak Wincenty Lipski (1795-1875). Był to skutek dotychczasowej przynależności wielkiej części terytorium diecezji tyraspolskiej do archidiecezji mohylewskiej, skąd głównie pochodzili kapłani Polacy lub Litwini, pracujący także w parafiach „niemieckich”. Często słabo

---

w Rydze uczył religii w szkole wojskowej; tamże został przełożonym klasztoru Dominikanów. 24 maja 1850 został pierwszym biskupem tyraspolskim. Zmarł 6 października 1864. Zob. J. S c h n u r r, *Verzeichnis der Priester, die auf dem Boden der Tiraspoler Diözese wirkten*, w: *Die Kirchen und das religiöse Leben der Russlanddeutschen*, Bearbeitung J. Schnurr, Stuttgart 1972, s. 152; O. A. Л и ц е н б е р г е р (O. Litzenberger), Римско-католическая Церковь в России. История и правовое положение (*Kościół rzymskokatolicki w Rosji. Historia i sytuacja prawna*), Саратов (Saratow) 2001, s. 341; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 37-52; P. N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce*, w: *Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 97.

<sup>15</sup> A. S y s k i, *Tyraspolska [...] diecezja*, w: *Encyklopedia kościelna [...] wyd. przez M. Nowodworskiego*, t. XXIX, Warszawa 1907, s. 359-363; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 37-45; S t a s i e w s k i, *Die kirchliche Organisation*, s. 275-277.

<sup>16</sup> S y s k i, *Tyraspolska*, s. 361-363; В о u d о u, *Stolica Święta a Rosja*, t. II, s. 121-123; Л и ц е н б е р г е р, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 99-111.

znali język niemiecki i ich duszpasterstwo polegało na odprawianiu mszy, sprawowaniu sakramentów oraz na grzebaniu zmarłych<sup>17</sup>. Choć w pierwszych latach istnienia tej diecezji była to konieczność z racji potrzebnej znajomości języków: rosyjskiego, polskiego i łaciny, którą posiadali Polacy i Litwini, to jednak ani Niemcy, ani rząd nie byli zadowoleni z powierzenia Polakom kluczowych stanowisk w „niemieckiej” diecezji. Okazją do usunięcia Polaków z większości stanowisk stało się powstanie styczeńskie, w czasie którego władze carskie przypisały profesorom sprzyjanie „buntowi” przeciwko legalnej władzy, kazały ich usunąć, a innych Polaków nie przyjmować. Ten postulat zaczął realizować pod koniec życia biskup Kahn (zm. 6 października 1864), a kontynuował ulegle ks. Franciszek Zottmann<sup>18</sup>, wicerektor, a od 1864 r. nowy rektor seminarium, usuwając z seminarium ślady polskości i sprowadzając profesorów z Bawarii. Ten program realizował także jako biskup tyraspolski, czyli od 1872 r. Wówczas w wykładach seminaryjnych zastąpiono łacinę językiem niemieckim, kształcąc przede wszystkim kandydatów z rodzin kolonistów niemieckich. Skutek tej polityki był widoczny, gdyż do 1882 r. z seminarium saratowskiego wyszło 49 kapłanów Niemców, 17 Polaków i 2 Gruzinów, dzięki czemu parafie niemieckie otrzymywały Niemców jako duszpasterzy. W kontekście powstania styczeńskiego akcentowanie „niemieckości” diecezji i seminarium miało uchronić przed likwidacją, jak to się stało z diecezją mińską i kamieniecką<sup>19</sup>.

Około 1852 r. zdecydowana większość wiernych należała do nacji niemieckiej (ok. 200 000 wiernych), zamieszkującej głównie rejon Saratowa (ok.

---

<sup>17</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 147-148.

<sup>18</sup> Franciszek Zottmann, ur. 27 czerwca 1826 r. w Ornbau w Bawarii. Do szkoły średniej uczęszczał w Eichstätt (1838-1846), a następnie studiował filozofię i teologię na uniwersytetach w Monachium i Würzburgu. Od 1853 do 1859 r. był prywatnym nauczycielem u Zografosa, greckiego posła w Petersburgu, a następnie u bankiera Jordana w Moskwie. W 1859 r. zgłosił się do seminarium w Saratowie; święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1860. Od 1861 r. był wicerektorem (inspektorem) i profesorem seminarium, a od 1864 jego rektorem. W 1872 r. został mianowany biskupem tyraspolskim. Jako biskup dbał o seminarium, zbudował nową katedrę, którą konsekrował w 1881 r. W 1889 r. zrezygnował z pełnienia obowiązków ordynariusza, wyjechał do rodzinnej Bawarii, a następnie do klasztoru w Dalmacji. W 1901 r. wrócił do Ornbau i tu zmarł 12 grudnia 1901. Zob. A. Z o t t m a n n, *Bischof der Diözese Tiraspol. Züge katholischen und deutschen Lebens aus Russland*, München 1933; S c h n u r r, *Verzeichnis der Priester*, s. 152-153; Л и ц е н б е р г е р, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 341-342; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 57-60.

<sup>19</sup> Л и ц е н б е р г е р, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 117-121; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 79; S t a s i e w s k i, *Die kirchliche Organisation*, s. 278-279.

40.000) i Odessy. Cała diecezja w roku 1852 liczyła 58 parafii obrządku łacińskiego i 30 obrządku ormiańskiego<sup>20</sup>.

## II. STAN DIECEZJI W ŚWIETLE RAPORTU Z 1892 ROKU

Akta Kongregacji dla spraw Nadzwyczajnych Kościoła (Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari), w Archiwum Watykańskim, zawierają m.in. bogate zespoły: „Russia – Polonia”, „Germania”, „Austria” i „Polonia” (ten od 1905 do 1939)<sup>21</sup>. W zespole „Russia – Polonia” znajduje się posizio 677 (fascykuł 209) zatytułowana: „Relazione sullo stato della Diocesi di Tiraspol, in Russia, nell'anno 1892”, przy czym interesujący nas dokument, liczący 37 stron, nosi tytuł: „Diocèse de Tiraspol en Russie”. Został on sporządzony w Rzymie 22 sierpnia 1892 przez nieustalonego na razie autora<sup>22</sup>. Prawdopodobnym jego autorem, według T. T. Chmieleckiego<sup>23</sup>, był Jerzy Szembek (1851-1905). Należy jednak zauważyć, że Szembek w 1892 r. był jeszcze klerykiem w seminarium saratowskim. Można zatem zapytać, czy kleryk, który do Saratowa przybył w 1890 r., miał tak dobrą znajomość diecezji tyraspolskiej i pracujących w niej kapłanów. Brak też danych, by on w sierpniu 1892 r. przebywał w Rzymie. Po święceniach (19 marca 1893) krótko był duszpasterzem w Astrachaniu (1893), a następnie w Saratowie<sup>24</sup>. Z analizy tekstu wynika jednak, że autorem relacji był Polak, duchowny, należący do diecezji tyraspolskiej<sup>25</sup>.

„Relacja” posiada dwie części: krótką, zawierającą uwagi wprowadzające, i obszerną, liczącą 17 paragrafów, w której szczegółowo omawia: problem rezydencji, biskupów ordynariuszów, kapitułę, konsystorz, kler, seminarium, wiernych, Kościół ormiański oraz Kościół gruziński.

<sup>20</sup> K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego*, s. 200.

<sup>21</sup> Z tej dokumentacji obficie czerpał T. T. Chmielecki w swej pracy *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998.

<sup>22</sup> Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, „Russia – Polonia”, pos. 677 (fasc. 209), f. 1-21.

<sup>23</sup> C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 279.

<sup>24</sup> Jerzy Szembek od 1901 r. był biskupem płockim, a od 1903 arcybiskupem mohylewskim. A. S y s k i, *Szembek Jerzy Józef Elizeusz ze Stupowa*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. XXVII (Warszawa 1904), s. 512-514; J. W a s i l e w s k i, *Arcybiskupi i administratorzy archidiecezji mohylewskiej*, Pińsk 1930, s. 134-150; N i t e c k i, *Biskupi Kościoła w Polsce*, s. 200.

<sup>25</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, „Russia – Polonia”, pos. 677 (fasc. 209), f. 10v, 20r.

## 1. TERYTORIUM DIECEZJI, LUDNOŚĆ, RELIGIA

Powierzchnia diecezji liczyła 1 227 000 km<sup>2</sup> i obejmowała następujące gubernie: besarabską, chersońską, taurydzką (krymską), jekaterynosławską, saratowską, astrachańską, Kraj (gubernię) Donu, południową część guberni Samary, oraz Generalne Gubernatorstwo Kaukazu, w skład którego wchodziło pięć guberni.

Relator informował, że diecezja dzieli się na cztery rejony, w obrębie których wyliczył dekanaty i parafie. Rejon pierwszy to północno-wschodnia część diecezji, obejmująca gubernie Samary (część), Saratowa i Astrachania, podzielony na cztery dekanaty, w których było 27 parafii. Rejon drugi stanowiła zachodnia część diecezji, obejmująca gubernatorstwa Donu, Jekaterynosławia, Taurydy, Chersonu i Besarabii. Na tym terenie funkcjonowało 5 dekanatów, a w nich 48 parafii. Trzeci rejon stanowił Kaukaz i Zakaukazie z 16 parafiami, który podlegał specjalnemu wizytatorowi, rezydującemu w Tbilisi. Czwarty rejon utworzony dla armeńskiego Kościoła katolickiego, nie był właściwie rejonem terytorialnym, ale istniał przede wszystkim na Zakaukaziu i podlegał specjalnej administracji, konsystorzowi, złożonej z trzech członków, od 1893 mającemu siedzibę w Tbilisi. Podzielony na 4 dekanaty, posiadał 46 parafii. Łącznie w skład diecezji tyraspolskiej w 1892 r. wchodziło 14 dekanatów i 137 parafii<sup>26</sup>.

Cała ludność zamieszkująca diecezję liczyła 19 320 000 osób. Autor relacji podzielił ją na „zasiedziałą” (tubylczą) i napływową. Do ludności „zasiedziałej” zostali zaliczeni Rosjanie, Tatarzy, Kirgizi, Kozacy Dońscy, Czerkiesi, Gruzini, Ormianie i Niemcy. Do drugiej kategorii przypisani zostali Polacy, Litwini, Rusini (Ukraińcy), Włosi i Francuzi. Rosjanie byli wszędzie, Tatarzy głównie na Krymie, Kirgizi na stepach Samary, Kozacy przede wszystkim nad Donem i w guberni astrachańskiej, Czerkiesi i Gruzini na Kaukazie, Ormianie na Kaukazie i w Armenii, Niemcy w koloniach w guberniach saratowskiej, samarskiej wzdłuż Wołgi, chersońskiej, taurydzkiej i jekaterynosławskiej, a ponadto, nieliczni, na Kaukazie. Polacy byli wszędzie, ale głównie w miastach, pracując w handlu, administracji, przemyśle i finansach. Litwini żyli w koloniach na stepach Samary, Rusini głównie w guberni jekaterynosławskiej i chersońskiej, a nieliczni Włosi i Francuzi zamieszkiwali miasta, pracując w przemyśle i handlu<sup>27</sup>.

Ta bardzo zróżnicowana ludność należała do różnych religii lub Kościołów. Tatarzy i Kirgizi byli muzułmanami; Rosjanie, Czerkiesi i Kozacy pra-

---

<sup>26</sup> Tamże, f. 9r.

<sup>27</sup> Tamże, f. 3r.

wosławnymi; Armeńczycy i Gruzini, skłóćeni, należeli tak do Kościoła prawosławnego (większość), jak i katolickiego (rzymskiego lub ormiańskiego); Niemcy w zdecydowanej większości – do Kościoła protestanckiego, luteranckiego i reformowanego oraz do Kościoła katolickiego; Litwini unicy za wierność Kościołowi katolickiemu zesłani przez Mikołaja I po 1839 r. w głąb Rosji, zamieszkiwali głównie stepy kirgiskie, na których zorganizowali swoje kolonie; Rusini (aktualnie zwani Ukraińcami) unicy, wysiedleni z diecezji podlaskiej i chełmskiej, żyli w rozproszeniu, w różnych rejonach; Włosi i Francuzi byli w zasadzie katolikami. Polacy byli liczną grupą narodową<sup>28</sup>, a relator napisał, że wszyscy byli katolikami. Znaczny ich procent stanowili żołnierze w armii carskiej. Drugą grupę stanowili zesłańcy polityczni lub ich potomkowie. Na tę drugą grupę składali się Polacy zaangażowani w handel w wielkich miastach, adwokaci i inni pracownicy sądownictwa, pracownicy administracji państwowej, pracownicy administracji kolejowej i dóbr prywatnych, lekarze i farmaceuci, nauczyciele, krawcy, szewcy, służba domowa. Do tej grupy należeli także Polacy, którzy w Królestwie z różnych powodów nie mogli znaleźć pracy. Żydów prawie nie było. Ci nieliczni zajmowali się bankowością. Miejsca w handlu opanowali Ormianie. Niemcy, Rusini i Litwini byli wieśniakami i ich stanowiska ograniczały się do administracji wiejskiej. Gruzini także byli wieśniakami i tylko nieliczni zdobywali stanowiska w wojsku. Francuzi i Włosi widoczni byli w wielkim handlu i przemyśle. Na ogólną liczbę mieszkańców diecezji – 19 320 000 katolików według oficjalnych statystyk było 272 000. Autor raportu dodaje, że realna liczba katolików przekraczała 300 000 dusz. Na tę liczbę składali się Niemcy – 200 000, Polacy – 60 000, Ormianie – 30 000, Gruzini – 5000, Rusini, Litwini, Francuzi i Włosi – 5000<sup>29</sup>. Warstwę inteligentką w diecezji tyraspolskiej tworzyli głównie Polacy, ale jej składu relator dokładnie nie omawia<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Według spisu rządowego z 1897 r. Polaków przebywających na terenie diecezji tyraspolskiej było prawie 100 000. Zob. Ł u k a w s k i, *Ludność polska w Rosji 1863-1914*, s. 72.

<sup>29</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 3r-4r. W 1902 r. według oficjalnych statystyk w diecezji tyraspolskiej było 287.612 katolików; w 1909 – 347, 325. Zob. Л и ц е н б е р г е р, *Римско-католическая Церковь в России*, s. 160; Ł u k a w s k i, *Ludność polska w Rosji*, s. 93-94. Wiele interesujących danych o ludności katolickiej i polskiej w diecezji tyraspolskiej znajduje się w pracy R. Stopikowskiego *Kościół katolicki w Cesarstwie Rosyjskim w świetle polskiej prasy katolickiej drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 260-264; te dane można porównywać z danymi podawanymi przez misjonarzy, zob. pkt III – *Misje ludowe*.

<sup>30</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 4r. Ten temat omawiają autorzy studiów zamieszczonych m.in. we wspomnianych pracach: *Polacy w Gruzji*; *Polacy w Azerbejdżanie*; *Polacy na Krymie*; zob. także: B. B a r a n o w s k i, K. B a r a n o w s k i, *Historia Gruzji*, s. 195-204. Łukawski (*Ludność polska w Rosji*, s. 84) wylicza jeszcze inne kategorie: lekarzy i farma-

## 2. KLER

Relator bardzo szeroko omawia stan duchowny, jego wykształcenie, zaangażowania i problemy. W ramach tego artykułu można podać tylko zasadnicze informacje.

## BISKUPI

Pierwszy ordynariusz, Ferdynand Kahn, któremu władze państwowe trzykrotnie wyznaczały stolicę, a Watykan był zmuszony ją zatwierdzać, przez autora „Relacji o stanie diecezji tyraspolskiej” został oceniony raczej negatywnie. Biskupa Kahna posądził o niechęć do opuszczenia Petersburga i udania się na peryferie imperium carów i brak wizytacji swojej diecezji. Następnie oskarżył go o otaczanie się kapłanami miernymi, a zsyłanie gorliwych w najdalsze zakątki diecezji; oraz o to, że nie interesował się seminarium, a kleryków nie darzył życzliwością<sup>31</sup>.

Przynajmniej dwa pierwsze oskarżenia nie są słuszne, gdyż biskup Kahn w latach 1852-1853 przeprowadził wizytacje parafii w południowo-zachodniej części diecezji, w guberniach chersońskiej i taurydzkiej, łącznie z Półwyspem Krymskim<sup>32</sup>. Ponadto dla drugiej stolicy, dla Tyraspola, mianował członków kapituły i zaczął gromadzić fundusze na budowę katedry. Również w trzeciej stolicy, w Saratowie, wkrótce po przybyciu zorganizował konsystorz, a w 1857 r. mianował członków kapituły i otworzył seminarium<sup>33</sup>.

Po śmierci biskupa Kahna rządcą diecezji, jako wikariusz kapitulny, został dotychczasowy sufragan, biskup Wincenty Lipski (1795-1875), którego autor „Relacji” ocenił dosyć pozytywnie, m.in. za dobry poziom seminarium, chociaż zaznaczył, że niektórzy pomawiają go o nadużywanie alkoholu. W wyniku nacisku Petersburga musiał „zgermanizować” seminarium, mianując w 1864 r. rektorem ks. F. Zottmanna, który w tym samym roku odbył podróż do Niemiec i powrócił w towarzystwie ks. dra Michała Glossnera oraz kapucyna Bedy Sebalda, nowych profesorów. Pierwszy został także wicerektorem<sup>34</sup>.

---

ceutów, techników, nauczycieli, wychowawców, krawców, szewców, służbę domową, robotników przemysłu metalowego.

<sup>31</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 5r.

<sup>32</sup> S t a s i e w s k i, *Die kirchliche Organisation*, s. 277.

<sup>33</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 4v-5v; M. S c h i p p a n, S. S t r i g n i t z, *Wolga-deutsche. Geschichte und Gegenwart*, Berlin 1992, s. 84.

<sup>34</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 9v. M. Glossner przed nominacją na biskupa pomocniczego w Tyraspolu (Saratowie) był wicerektorem Akademii Duchownej w Petersburgu. Po nominacji ks. Zottmanna na biskupa tyraspolskiego (1872) przeniósł się do Odessy i tu zmarł 12 grudnia 1875. Zob. S c h n u r r, *Verzeichnis der Priester*, s. 152.

Drugim biskupem ordynariuszem po Kahnie został biskup Franciszek Zottmann (1826-1901), mianowany 2 marca 1872. W „Relacji o stanie diecezji tyraspolskiej” znajdują się w zasadzie dwa zarzuty. Pierwszy to zeświecczenie, a drugi to sprowadzenie do seminarium profesorów z Bawarii (m.in. wyżej wymienionych), by nimi zastąpić usuniętych Polaków, im przypisując moralny rozkład seminarium. „Relacja” informuje, że wychodzący z seminarium kler w większości był moralnie całkowicie zepsuty; „można było dostrzec nadużycia i zbrodnie, o jakich nawet książki z zakresu teologii moralnej rzadko piszą”. Jednakże autor „Relacji” dodaje, że po pewnym czasie biskup zauważył swój błąd, wymienił zarząd oraz profesorów<sup>35</sup>. Proces odnowy rozpoczął się w 1878 r., gdy stanowisko rektora, po Michale Glossnerze, objął Aleksander Boos; w 1882 r. biskup ogłosił nowy program nauczania; w 1883 r. wicerektorem został Gruzin, Jan Antonow, wychowanek Kolegium Propagandy Wiary<sup>36</sup>. Autorzy niemieccy, Stasiewski i Litzenberger, zasadniczo nie zauważają tego kryzysu wychowawczego w seminarium, o którym mówi „Relacja”. Tylko biskup J. A. Kessler napisał, że rektor dr Michał Glossner był dobrym profesorem, ale miernym ekonomem, i w 1877 r. powrócił do Bawarii<sup>37</sup>.

Najbardziej ostra krytyka „Relacji” została skierowana pod adresem trzeciego ordynariusza, Antoniego Jana Zerra (1849-1934)<sup>38</sup>. Lista niedoskonałości, braków, błędów, zaniedbań jest długa. Młody, zdrowy, inteligentny, lubi muzykę, bilard, ogrodnictwo. A strony ujemne? Słabo wykształcony, gdyż ukończył tylko seminarium saratowskie; niepobożny, w niedziele i święta odprawia msze ciche, a celebryje uroczyste tylko w wielkie święta kościelne i państwowe. Ceni państwowe odznaczenia. Jest zimny, oschły, bez odrobiny życzliwości dla innych, poza gronem swoim osobistych przyjaciół (duchownych i świeckich, także schizmatyków); seminarium prawie nie odwiedza, nawet

<sup>35</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 9v.

<sup>36</sup> Л и ц е н б е р г е р, Римско-католическая Церковь в России, s. 121-123.

<sup>37</sup> К е s s l e r, *Geschichte*, s. 83-84.

<sup>38</sup> Antoni Jan Zerr ur. 10 marca 1849 w niemieckiej kolonii Franzfeld w pobliżu Odessy. W 1871 r. ukończył seminarium w Saratowie, ale z powodu młodego wieku został wyświęcony dopiero 11 marca 1872. W następnych latach pracował jako duszpasterz. W 1878 r. został powołany na profesora apologetyki, dogmatyki i filozofii w seminarium tyraspolskim; lubiany przez kleryków, został także wicerektorem. Krótko pracował na tym stanowisku, gdyż w 1883 r. został biskupem pomocniczym w diecezji tyraspolskiej. 18 grudnia 1889, po rezygnacji bpa Zottmanna, Stolica Apostolska mianowała go następcą. Jego rządy nie należały do udanych. Nakłoniony przez Stolicę Apostolską, zrzekł się pełnionej funkcji. К е s s l e r, *Geschichte*, s. 120-131; Л и ц е н б е р г е р, Римско-католическая Церковь в России, s. 342-343; S c h n u r r, *Verzeichnis der Priester*, s. 154.

chorych kleryków; nie bierze udziału w uroczystościach seminaryjnych; skąpy, nie dostrzega ubogich; rozgłasza niepoehlebne wiadomości o tych, których nie lubił. Chętnie przyjmuje dary, zwłaszcza od kapłanów, którzy pracują w parafiach wiejskich. Zdarzają mu się wypowiedzi heretyckie, nie wizytuje parafii, nie napisał jeszcze (do 1892) listu pasterskiego do parafian; nie głosi kazań, nie bierzmuje, a tysiące parafian czeka na ten sakrament. Nie jest gościnny; ogół duchownych nie lubi go, gdyż nie ma dla nich czasu. Natomiast ma czas na spotkania z bardzo małym gronem, które budzą pytania. W seminarium duchownym i małym zatrudnia schizmatyków i protestantów<sup>39</sup>.

Zarzut o braku wyższego wykształcenia może wskazywać, że autor „Relacji” takie posiadał, a równocześnie na jego brak wiedzy, że biskup Zerr był profesorem w seminarium, profesorem lubianym, że był wyjątkowo promowany przez biskupa Zottmanna, jako wyjątkowo zdolny, o czym wyżej. Natomiast zmiany, jakich dokonywał biskup Zerr od 1891 r. w zarządzie seminarium oraz w gronie profesorskim, budziły zdziwienie. Zwłaszcza szokiem było usunięcie cenionego rektora, Aleksandra Boosa. Stanowiska dobrych otrzymywali gorsi. W seminarium z dotychczasowego zespołu pozostał tylko ks. Jan Antonow, wicerektor. To postępowanie biskupa ochłodziło wzajemne relacje między biskupem a klerem, który dwa lata wcześniej, w dniu ingresu witał go entuzjastycznie<sup>40</sup>.

Ta krytyczna ocena biskupa Zerra obejmuje tylko trzy lata jego rządów, 1889-1892. Równocześnie, także niezależnie od „Relacji”, pojawiły się poważniejsze oskarżenia, które doprowadziły do jego rezygnacji ze stanowiska ordynariusza. Jednym z nich był jego stosunek do katolickiego Kościoła gruzińskiego: brak troski o niego, o jego rozwój, o kształcenie kleru gruzińskiego; brak obrony wobec władz rosyjskich, które zmierzały do jego unicestwienia. Gdy rząd petersburski w 1891 r. ponownie (po raz pierwszy w 1886) zabronił w kościołach na Kaukazie posługiwanie się w liturgii, w nabożeństwach i kazaniach językiem gruzińskim, biskup Zerr ogłosił ten zakaz w 1892 r., powodując rozgoryczenie wiernych i problemy moralne duszpasterzy oraz ich interwencje także w Stolicy Apostolskiej<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 6r-7r. Zob. C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 283-284: fragment listu ks. Jana Antonowa, wicerektora seminarium, do Rzymu, 2 maja 1896.

<sup>40</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 122-123, 133-137.

<sup>41</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 16v-17r; C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 269-273, 283-287, 311-322. Święte Oficjum w 1757 r. pozwoliło Gruzinom na posługiwanie się ich językiem w niektórych częściach liturgii, w nabożeństwach i w kazaniach.

Inne oskarżenia pod adresem biskupa Zerra zostały przekazane Stolicy Apostolskiej m.in. przez biskupa elekta płockiego Jerzego Szembeka, dotychczasowego duszpasterza w diecezji tyraspolskiej, oraz „misjonarza gruzińskiego” Michała Tamarati (Tamaraszwili). Były one następujące: nie wizytuje diecezji, mszę odprawia bardzo rzadko, za konsekrację kościołów każe sobie płacić po 500 rubli; również pobiera opłaty za udzielanie sakramentu bierzmowania, stale przebywa w towarzystwie protestantów<sup>42</sup>. W dokumentach watykańskich jest mowa o ogromnym zgorszeniu wiernych postępowaniem ich biskupa i o zdziwieniu rosyjskiej władzy państwowej, że władza kościelna toleruje taką sytuację, tym bardziej że sam biskup Zerr w dzienniku saratowskim „Klemens” 13 maja 1898 ogłosił swoją rezygnację, a władza kościelna na nią nie zareagowała<sup>43</sup>. Po wielu opiniach i interwencjach Stolica Apostolska przyjęła rezygnację biskupa Zerra, złożoną 6 lutego 1902<sup>44</sup>, i zamianowała jego następcą ks. Edwarda Roppa.

#### KAPITUŁA I KONSYSTORZ

Według „Relacji” w roku 1892 kapituła funkcjonowała w pełnym składzie, ustalonym przez konkordat i bullę *Universalis Ecclesiae cura*. Prałatem prepozytem był ks. Zenon Jotkiewicz, Litwin, lat 75, inteligenty, kochający odznaczenia, ale o wątpliwej moralności; aktualnie przebywający w Petersburgu jako delegat do Kolegium Duchownego. Drugim prałatem, archidiakonem, był Gaspar Baczewski, Litwin, lat 55, wikariusz generalny i przewodniczący konsystorza, inteligentny, ale prostak; nigdy nie odprawia mszy w kościele, zaufany biskupa, potrafi całymi godzinami pracować w konsystorzu lub robić długie piesze spacerzy; człowiek wątpliwej jakości<sup>45</sup>.

Kanonikami byli: pierwszym Gabriel Onoszko, Litwin, lat 71, od lat przebywa poza swoją diecezją; drugim był Aleksander Boos, Niemiec, lat 50, były rektor seminarium, aktualny proboszcz w Kiszyniowie, bardzo zasłużony dla seminarium, kapłan głęboko wierzący i prawy; trzecim Rafael Fleck, Niemiec, lat 38, aktualny rektor seminarium; czwartym Gaspar Ruscheinski,

---

<sup>42</sup> Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, „Russia – Polonia”, pos. 696, fasc. 215: Caucaso: 1891-1894, zwłaszcza teksty: „Reclamo contro il Vescovo Zerr che proibisce la lingua giorgiana” oraz „Informazioni sul vescovo Zerr”; tamże, pos. 855, fasc. 271 Tiraspol 1901-1902, Lettre de l’Evêque élu de Plock à l’Eminentissime Princeps, Saratoff, 4/17 mai 1901: „Notizie tristi sulla Diocesi di Tiraspol e sulla condotta del Vescovo, Mons. Antonio Zerr”; [Mons. Skirmunt ?]: „Ultime notizie de Saratow”.

<sup>43</sup> Tamże, P. Michael Tamarati à l’Eminence, Le 7 Mai. 1901. Rome, Via Sistine 60.

<sup>44</sup> Tamże, k. 46r-47v: Rezygnacja biskupa Saratowa Zerra, Zaratoviae 6 Febr. 1902.

<sup>45</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 7v.

Niemiec, lat 34, profesor seminarium. Ostatnią grupę tworzyli mansjonarze: Jan Antonow, Gruzin, lat 42, inspektor (wicerektor) seminarium; Michał Antonow, Gruzin, lat 35, profesor seminarium; Ignacy Mickiewicz, Litwin, lat 27, proboszcz katedry, sekretarz biskupa i profesor seminarium. Spośród nich tylko pięciu członków kapituły było aktywnych, gdyż trzech przebywało poza Saratowem, a czwarty był chory. W ostatnich dwóch latach nie było ani jednego oficjalnego posiedzenia kapituły. Nie odprawiano „mszy konwentualnej” i prawie nigdy nie odmawiano wspólnie brewiarza. W niedzielę czynili to klerycy przy udziale obydwu Antonowów<sup>46</sup>.

Konsystorz składał się z prałata Baczewskiego, przewodniczącego, kanoników Flecka i Ruscheńskiego oraz Jana Antonowa, dra prawa kościelnego, obrońcy węzła małżeńskiego. Sekretarzem był pan Dombrowski, Polak, a jego pomocnikami, „pisarzami”, Rosjanie, schizmatycy; czasem trzech, czasem czterech. Decyzje, „ukazy”, przygotowane przez przewodniczącego były przedstawiane biskupowi i drukowane, z zasady bez uprzedniej konsultacji z pozostałymi członkami konsystorza<sup>47</sup>.

#### SEMINARIUM

Seminarium saratowskie otwarte w 1857 r., po kolejnych reformach biskupa Zottmanna, rozpoczętych w 1878 r., pod władzą rektora Aleksandra Boosa i wicerektora Jan Antonowa funkcjonowało dosyć dobrze. Wówczas wprowadzono rozmyślanie oparte na książkach dostosowanych do wieku kleryków, spowiedź cotygodniową zamiast co miesiąc, częstszą komunię, różaniec, zaczęto mówić seminarzystom o papieżu, umieszczać jego portrety, obchodzić uroczyste święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, św. Tomasza z Akwinu, zaprowadzono milczenie w sypialniach i jadalni, zakazano palenia papierosów, zakazano posiadania prywatnych prowiantów, wprowadzono kontrolę korespondencji. Te reformy wywołały burzę wśród seminarzystów i kleru oraz niezadowolenie biskupa Zottmanna. Ten głosił, że nie potrzebuje kapłanów ascetów i wykształconych, ale takich, którzy będą umieli odprawiać msze i udzielać sakramentów. Wielu seminarzystów opuściło seminarium, ale reforma zaczęła funkcjonować i z seminarium zaczęli wychodzić kapłani lepiej wykształceni i wyrobieni duchowo<sup>48</sup>.

Nowy rektor, Rafael Fleck, mianowany przez biskupa Zerra, prawy i gorliwy kapłan, wykładał teologię moralną i pastoralną, ale źle; właściwie czytał.

<sup>46</sup> Tamże, f. 7v-8r.

<sup>47</sup> Tamże, f. 8r-8v.

<sup>48</sup> Tamże, f. 9v-10r.

Napotkane trudniejsze problemy opuszczał. Ponadto wykładał hermeneutykę, introdukcję i egzegezę. Jego stosunek do kleryków był autorytarny, przesadnie surowy, pozbawiony miłości. Karał surowo naruszanie dyscypliny seminaryjnej, ale bez dobrego rozeznania okoliczności i porozumienia się z wicerektorem, który był właściwym wychowawcą. Uważał, że różne praktyki religijne, m.in. różaniec i droga krzyżowa, wprowadzone uprzednio, są zbyt liczne i zabierają klerykom wiele czasu. Nie podobał mu się „romanizm”, dzieło wicerektora.

Obowiązki wicerektora od roku 1883 pełnił Jan Antonow (1846-1912), Gruzin, wychowanek Urbanianum, dr filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Przez relatora został oceniony bardzo pozytywnie. Gdy chodzi o karność seminaryjną, był wymagający, ale przyjacielski. Klerycy mogli się udawać do niego, kiedy tego pragnęli; bardzo dobry wykładowca teologii dogmatycznej i liturgii. To on propagował szacunek dla papieża.

Ojcem duchowym był Gaspar Ruscheński, profesor prawa kościelnego, historii Kościoła i homiletyki, obdarzony fenomenalną pamięcią, wykładał interesująco, ale jego wiedza była płytka, pamięciowa. Był ojcem duchowym także małego seminarium, ale jego funkcja kończyła się na pobieraniu pensji. Natomiast nieformalnym ojcem duchowym był drugi Antonow, Michał (ur. 1855), brat Jana, także wychowanek Propagandy, profesor logiki i łaciny. To jego dziełem był rozwój duchowy kleryków. On też był ich spowiednikiem. Obydwaj Antonowowie nie byli lubiani przez pozostałych kanoników i biskupa Zerra, gdyż pozostawali w ścisłym kontakcie z Propagandą oraz byli kapłanami pobożnymi. Jedynym ich brakiem była słaba znajomość języka niemieckiego i polskiego. Natomiast posiadali bardzo dobrą znajomość łaciny i tylko oni w tym języku wykładali. Inni po niemiecku lub rosyjsku. Ponieważ zawsze byli lojalni wobec biskupa, trudno było postawić im zarzuty i usunąć ich z pracy<sup>49</sup>.

Oprócz tych profesorami byli: kanonik Ignacy Mickiewicz (od Wielkanocy 1892), wykładający prawo cywilne, oraz Rosjanin wykładający literaturę i historię Rosji. Ich nazwisk „Relacja” nie podaje. Natomiast zawiera ona dokładny wykaz przedmiotów wykładanych w seminarium i autorów podręczników przedmiotów filozoficznych i teologicznych oraz krótko opisuje codzienne życie kleryków, które formowane jest według wzorów kolegów rzym-

---

<sup>49</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 11r-13r. Biskup J. A. Kessler w swojej książce *Geschichte* podobnie pozytywnie ocenia rektora Bossa (s. 85-93, 131-133) i wicerektora Jana Antonowa (s. 96-105), a krytycznie nowego rektora R. Flecka (s. 134-136). Biskup E. Ropp 14 stycznia 1903 pisał do Rzymu, że bp Zerr niesłusznie prześladował Jana Antonowa. C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 289-290.

skich. Wylicza także autorów podstawowej lektury duchownej, którymi byli Rodriguez, św. Franciszek Salezy, św. Alfons Liguori i Manning<sup>50</sup>.

Autor „Relacji” krytyce poddał projekt przysięgi, który młodego kleryka miał wiązać z diecezją; umieszczenie w seminarium kapłana pokutnika; nędzne warunki mieszkaniowe, żywnościowe i higieniczne seminarzystów, skutkiem których wielu z nich chorowało<sup>51</sup>. Obok seminarium duchownego istniało w Saratowie małe seminarium.

#### KLER PARAFIALNY

W roku 1892 diecezja tyraspolska liczyła 159 kapłanów: 60 Niemców, 55 Ormian, 33 Polaków, 10 Gruzynów i jeden Włoch. Autor „Relacji” jest zdania, że kler, który przed utworzeniem diecezji tyraspolskiej (chersońskiej) należał do archidiecezji mohylewskiej i diecezji kamienieckiej, pod względem moralnym nie przedstawiał się najlepiej. Podobnie został oceniony kler, który wyszedł z seminarium tyraspolskiego w pierwszym okresie rządów biskupa Zottmanna, do około 1880 r. Pierwszą generację po utworzeniu diecezji stanowili także kapłani zesłani, którzy nie zawsze w dobrej kondycji moralnej wytrzymywali swój los. Relator uważa, że kler, który wyszedł z seminarium po 1878 r., w większości był już dobrze uformowany<sup>52</sup>. Żywotnym problemem kleru były rozległe parafie, rozciągające się na przestrzeni czasem przekraczającej nawet 100 km<sup>2</sup>, oraz ogromne odległości między nimi. Jeden kapłan pracujący w takiej parafii, obejmującej do 10 i więcej kolonii, posiadającej kościół filialny lub kaplice i szkoły, nie miał czasu na częstsze kontakty z innymi duszpasterzami. Żył w osamotnieniu i zdany na siebie, zwłaszcza gdy pojawiały się trudniejsze problemy duszpasterskie czy osobiste. Kontakt z biskupem bardzo często był jeszcze trudniejszy, a czasem pilnie potrzebne były specjalne władze, upoważnienia. W swojej pracy był mało kontrolowany ewentualnie wspierany<sup>53</sup>. Sytuacja materialna kleru pracującego w duszpasterstwie parafialnym była natomiast zasadniczo dobra, owszem, lepsza aniżeli kleru innych diecezji metropolii mohylewskiej, gdyż źródłem jego utrzymania były ofiary wiernych, a nie pensja państwowa. Problemy pojawiały się w wypadku konfliktu proboszcza z wiernymi lub z zarządcą majątku kościoła, z syndykiem<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 13v-14r.

<sup>51</sup> Tamże, f. 14v-15v.

<sup>52</sup> Tamże, f. 4v, 9r-10v.

<sup>53</sup> Tamże, f. 5v-6r, 10v, 15v-16r.

<sup>54</sup> Tamże, f. 15v.

## 3. WIERNI

Według statystyk rządowych diecezja tyraspolska liczyła 272 000 katolików. Zdaniem autora „Relacji” liczba katolików przekraczała 300 000, w tym Niemców było 200 000, Polaków 60 000, Armeńczyków 30 000, Gruzinów 5000, Rusinów [Ukraińców grekokatolików], Litwinów, Francuzów i Włochów 5000<sup>55</sup>. Gdy chodzi wierność wierze katolickiej, to „Relacja” na pierwszym miejscu umieściła grekokatolików. Prześladowania carskie nie załamały ich. Ludność niemiecka, z zasady wiejska, gdy ma dobrych duszpasterzy, prezentuje dobry poziom religijno-moralny<sup>56</sup>. Armeńczycy są chwiejni i łatwo ulegają wpływowi prawosławia. Litwini i Gruzini, mimo braku dostatecznej liczby rodzimych kapłanów, są wierni wierze i praktykujący. Gruzini odznaczają się szczególną pobożnością. Poziom życia religijnego Polaków autor „Relacji” ocenił jako „najbardziej smutny”. Taki stan to owoc jakości życia ich duszpasterzy. Nie wszyscy zesłani kapłani, także Litwini, potrafili utrzymywać osobiste życie religijne na poziomie odpowiadającym ich powołaniu, tak z racji oddalenia od własnego kraju, jak i wpływu trudnego środowiska, w jakim wypadło im żyć. Jeszcze gorzej było z kapłanami, którzy z różnych osobistych powodów emigrowali (uciekali), czasem obłożeni karami kościelnymi. Zły poziom życia religijno-moralnego prezentowali niejednokrotnie ci kapłani, którzy jako seminarzyści zostali wydaleny z seminariów w macierzystych diecezjach. W takim kontekście rodziny polskie niejednokrotnie popadały w indyferentyzm. Zdarzały się też małżeństwa mieszane i odchodzenie do prawosławia<sup>57</sup>. Parafiami katolickimi na Kaukazie, zasadniczo polskimi, zarządzał tak zwany wizytator. Od 1891 r. był nim ks. Józef Baranowski. Zdaniem autora „Relacji” jest to dobry kapłan, ale mało inteligentny i elegancki, by dobrze duszpasterzować w środowisku międzynarodowym i inteligentnym, jakim jest Tbilisi. Tym bardziej że jego poprzednik, ks. Maksymilian Orłowski (1813-1891), mimo iż zorganizował i prowadził budowę kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz stworzył przy nim ośrodek polski, nie budował wiernych swoim postępowaniem<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Tamże, f. 4r.

<sup>56</sup> Obszerną charakterystykę duszpasterstwa wśród ludności niemieckiej i jej życia religijno-moralnego podaje Kessler, *Geschichte*, s. 146-167.

<sup>57</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 4r-4v.

<sup>58</sup> Tamże, f. 8v-9r; C h m i e l e c k i, *Gruziński katolicyzm*, s. 243-247, 270 (tu krytyczna ocena ks. Orłowskiego, napisana w 1891 r. prawdopodobnie przez ks. Michała Tamarati (Tamaraszwili) i wysłana do Rzymu), 351, 354; A. F u r i e r, *Z historii katolickiego kościoła św. Piotra i Pawła w Tbilisi*, „Przegląd Wschodni” 2(1992/1993), z. 1, s. 191-199.

## 4. KOŚCIOŁY ARMEŃSKI I GRUZIŃSKI

Katolicki Kościół armeński posiadał 46 parafii podzielonych na 4 dekanaty. Miał 55 kapłanów i był zarządzany przez tak zwaną administrację (radę), złożoną z trzech osób rezydujących aktualnie w Achalcyche. Ten Kościół posiadał także kapłanów dobrze wykształconych, jak Jan Mesarkow, lat 60, wikariusz w Achalcyche, wierny Stolicy Apostolskiej, oraz Abraham Nahapetow, lat 49, wikariusz w Schachnezarew [Szachnazar], utrzymujący kontakty z prawosławnymi i wysoko postawionymi osobami w Petersburgu. Według autora „Relacji” większość kapłanów jest słabo wykształcona, a ich wierność Stolicy Apostolskiej budzi wątpliwości<sup>59</sup>.

Kościół gruziński jest przez rząd prześladowany, który m.in. zakazał używania jego języka narodowego w liturgii (1886, 1891), to znaczy w niektórych częściach liturgii, w nabożeństwach i kazaniach, a biskup Zerr stanął po stronie rządu. Kler jest zdezorientowany i nie wie, kogo słuchać, Petersburga czy Rzymu. Wierni nie rozumieją żadnego języka poza swoim<sup>60</sup>.

## III. ODRODZENIE DIECEZJI. MISJE LUDOWE

Różnorodność zaniedbań, a w konsekwencji oskarżenia kierowane do Stolicy Apostolskiej sprawiły, że biskup Zerr zrezygnował z kierowania diecezją tyraspolską. Jego następcą ks. Edward Ropp (1851-1939), prekonizowany 9 czerwca (wg kalendarza juliańskiego 27 maja) 1902 i konsekrowany (3) 16 listopada, był pierwszym ordynariuszem, który z całym zapałem zabrał się do odrodzenia diecezji. Już na początku 1903 r. wizytował parafie w Odessie i okolicy, a w maju na Zakaukaziu. Tu zajął się także katolikami Gruziniami prześladowanymi przez rząd carski, a zaniedbanymi przez poprzednich biskupów. Ponadto szczególną opieką otoczył seminarium diecezjalne, mianując w 1903 r. jego rektorem ks. Jana Antonowa. Zadbał także o jego fundusze i wyżywienie kleryków. Do poszczególnych grup etnicznych przemawiał w ich językach. Gdy po prekonizacji 28 października 1903 na biskupa wileńskiego wyjeżdżał (1 maja 1904) do nowej diecezji, z żalem był żegnany przez kler i wiernych<sup>61</sup>.

---

<sup>59</sup> *Diocèse de Tiraspol en Russie*, f. 16r-16v.

<sup>60</sup> Tamże, f. 16v-17r.

<sup>61</sup> A. K o z y r s k a, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność*, Lublin 2004; R. J u r k o w s k i, *Edward Ropp jako biskup wileński (1903-1907) (w 50-ą rocznicę śmierci)*, „*Studia Teologiczne*” 8(1990), s. 205-280; K e s s l e r, *Geschichte*, s. 136-146. Dalszą bibliografię podaje cytowana A. Kozyrka.

Wkrótce po jego wyjeździe został mianowany kolejny, ostatni ordynariusz diecezji tyraspolskiej, ks. Józef Alojzy Kessler (1862-1933)<sup>62</sup>. Był on Niemcem urodzonym w rodzinie kolonistów niemieckich w Rosji; seminarium ukończył w Saratowie, następnie studia w Akademii Duchownej w Petersburgu z tytułem magistra teologii. Najpierw był wicerektorem (inspektorem) seminarium, a następnie duszpasterzem na Krymie i w Odessie, a w 1903 r. został ponownie wicerektorem seminarium. Ponieważ był już znanym kapłanem i wykształconym teologiem, znalazł się wśród sugerowanych przez Stolicę Apostolską kandydatów na biskupstwo tyraspolskie<sup>63</sup>. Nowy biskup, pracujący duszpastersko w rodzimej diecezji, znał braki religijno-moralne wierznych wielonarodowej diecezji, a także wartość rodzimego kleru dla duszpasterstwa dla poszczególnych grup narodowych. Prekonizowany 1 kwietnia 1904, wiedział, że w przeszłości w parafiach niemieckojęzycznych pracowali duszpasterze, którzy słabo znali język niemiecki i duszpasterstwo ograniczali do odprawiania mszy, udzielania sakramentów i do pogrzebu. Wiedział też, że w czasach mu współczesnych były parafie polskojęzyczne, w których duszpasterzami byli Niemcy, słabo władający językiem polskim. I tym problemom starał się zaradzić.

Jako gorliwy duszpasterz zabrał się energicznie do dzieła odrodzenia religijnego diecezji, jakie rozpoczął jego poprzednik. Troszczył się o dobry, naukowy i wychowawczy poziom seminarium. Starał się o przywrócenie zakonów i organizacji religijnych dla wiernych. Kontynuował wizytacje parafii. Z tą akcją zaczął łączyć misje ludowe, jako przygotowanie do wizytacji biskupiej i do sakramentu bierzmowania. Rozpoczął zwalczanie ateistycznego socjalizmu i komunizmu, który posiał podatny grunt na przykład w Odessie, w Kamienskoje w guberni saratowskiej, w Jekatierynosławiu nad Dnieprem, w Zagłębiu Donieckim i na Zakaukaziu, gdzie „czarnym złotem” była ropa naftowa<sup>64</sup>.

Misje ludowe w XIX wieku zakazane przez carat, zostały wznowione w Królestwie Polskim w 1906 r., a następnie w Rosji. Była to zasługa o. Ber-

---

<sup>62</sup> Książka Kesslera *Geschichte der Diözese Tyraspol* jest w pewnym stopniu jego autobiografią. Л и ц е н б е р г е р, Римско-католическая Церковь в России, s. 346-347; S c h n u r r, *Verzeichnis der Priester*, s. 155-156; R. D z w o n k o w s k i, *Kessler Aloisius*, EK, t. VIII, kol. 1366-1367.

<sup>63</sup> Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, „Russia – Polonia”, pos. 907, fasc. 293 (1903-1912), k. 22r-29v: „Pro memoria” – bpa płockiego Jerzego Szembeka, Rome, 19 Août 1903.

<sup>64</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 146-183; Л и ц е н б е р г е р, Римско-католическая Церковь в России, s. 166-172.

narda Łubieńskiego, który wraz ze swoim bratem Rogerem i kilku katolickimi działaczami w Królestwie 18 lutego 1906 uzyskał zgodę władz carskich na odprawianie misji ludowych przez kapłanów „obcokrajowców” w Kraju Przywiślańskim. Następnie, przed 24 maja 1907, udało się otrzymać podobną zgodę na misje w granicach całego imperium<sup>65</sup>. Podpisał ją nowy premier i minister spraw wewnętrznych, Piotr Arkadjejewicz Stołypin, wcześniej gubernator w Saratowie, gdzie rezydował także biskup Kessler. Rolę redemptorystów w tym zakresie podkreśla także o. Czesław Bogdalski OFM, który w takich misjach uczestniczył wraz ze swoimi współbraćmi<sup>66</sup>, a o. Bernard Łubieński napisał: „Wtedy to Bracia Mniejsi i Kapucyni, Dominikanie i Misjonarze św. Wincentego à Paulo gromadnie wkroczyli do kraju, uszykowali się i dawali misje po całym niemal Królestwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie; dopięli aż do Odessy i do saratowskiej diecezji”<sup>67</sup>.

W okresie wrzenia rewolucyjnego w Królestwie Polskim i w Rosji carskiej, które pod koniec 1905 r., a także w 1906 było bardzo silne, o. Łubieński wraz ze swoimi przyjaciółmi argumentował, że misje przyczynią się do uspokojenia zrewolucjonizowanych umysłów. Premier i minister spraw wewnętrznych, od 1906 r., Piotr Stołypin, tę argumentację przyjął, rozumiejąc, że w tak trudnej sytuacji motywacja religijna może być rzeczywiście skuteczna, i na początku 1907 r. zgodził się na misje nie tylko w Królestwie, ale w całym imperium rosyjskim, z wyjątkiem rejonów północno-zachodnich (Litwa, Łotwa)<sup>68</sup>. O wykorzystaniu motywacji religijnej przez Stołypina pisze także biskup Kessler<sup>69</sup>.

Owoce tej zgody były liczne prace redemptorystów nie tylko na ziemiach zabrzanych przez Rosję, ale w rdzennej Rosji, a w ślad za nimi i innych zako-

---

<sup>65</sup> W. S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dan l'empire russe de 1905 à 1910*, édité par M. Brudzisz, „Spicilegium Historicum Congregationis Ssmi Redemptoris” 53(2005), s. 404-418, 435. Data 6/18 lutego 1906 to data dopuszczenia redemptorystów do pracy w Królestwie; a 13/26 maja 1907 to data pisma zawiadamiającego o. Łubieńskiego, że otrzymał zgodę (na trzy lata) na pracę w całym imperium, z wyjątkiem północno-zachodnich terytoriów (Litwa, Łotwa).

<sup>66</sup> *Wspomnienia z misji odprawianych od 1906-1908 R. W Królestwie Polskiem, zabrzanych prowincjach i Cesarstwie Rosyjskim przez Braci Mniejszych św. Franciszka Prowincji Galicyjskiej*. Zebrał o. Czesław Bogdalski Br. Mn., Kraków 1908, *Słowo wstępne* [01-02].

<sup>67</sup> B. Ł u b i e ń s k i, *Szkic historyczny Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela w Polsce od założenia domu w Mościskach 1883 do utworzenia Prowincji Polskiej 1909*, mps w Archiwum wicepostulatora beatyfikacji Sługi Bożego o. Bernarda Łubieńskiego w Tuchowie, s. 50-51.

<sup>68</sup> S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dan l'empire russe de 1905 à 1910*, s. 435.

<sup>69</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 183.

nów i zgromadzeń. Były to rekolekcje dla duchownych studiujących w Akademii Duchownej w Petersburgu (1907 i 1909); dla kapłanów archidiecezji mohylewskiej (1908, dwie serie), dla kapłanów diecezji łucko-żytomierskiej (1909), dla kapłanów diecezji wileńskiej (1909, dwie serie); dla kleryków archidiecezji mohylewskiej (1907, 1908 i 1909), dla kleryków diecezji wileńskiej (1907), dla kleryków diecezji łucko-żytomierskiej (1907). Ponadto redemptoryści warszawscy, wspomagani przez galicyjskich, oprócz licznych misji i rekolekcji w Królestwie Polskim, przeprowadzili je w metropolii mohylewskiej: dwie misje w Wilnie w kwietniu 1907, przerwane przez gubernatora<sup>70</sup>, dwie misje w Łucku w czerwcu 1907, misja w Płoskirowie w diecezji łucko-żytomierskiej, rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej w Żytomierzu, marzec 1907<sup>71</sup>. Te prace, podejmowane przede wszystkim dla Polaków, były wydarzeniem w imperium nie tylko religijnym, nie uszły uwadze gorliwego biskupa, jakim był biskup Kessler, i postanowił je wykorzystać do odrodzenia religijnego tak ludności niemieckiej, jak i polskiej<sup>72</sup>.

#### 1. MISJE BRACI MNIEJSZYCH DLA POLONII TYRASPOLSKIEJ

Pierwszymi, którzy przyjęli zaproszenie biskupa tyraspolskiego, byli bracia mniejsi z prowincji galicyjskiej, którą tworzyli połączeni bernardyni i reformaci. Ekipę stanowili ojcowie: Aleksander Wójcik, Patrycy Antosz i Ireneusz Kmiecik. Terenem ich apostołatu były parafie „polskie”. Ponieważ ich misje miały stanowić przygotowanie do biskupiej wizytacji parafii i udzielania sakramentu bierzmowania, trwały tylko trzy dni, podczas których wygłaszano 12 kazań, spowiadano i rozdawano komunię św. Prace misyjne („misyjki”, trzy dni zamiast ośmiu) rozpoczęto w Rostowie nad Donem, w maju 1907 r., gdzie była duża kolonia Polaków, obsługiwana przez duszpasterza Niemca, którzy „od lat jej [polskiej mowy] nie słyszeli”. Do sakramentu pojednania i komunii przystąpiło ok. 2000 wiernych (na ponad 3000 katolików, w większości Polaków), a sakrament bierzmowania otrzymało ponad 300 osób<sup>73</sup>.

---

<sup>70</sup> K o z y r s k a, *Arcybiskup Edward Ropp*, s. 71; *Tolerancja religijna w praktyce*, „Przegląd Katolicki” 45(1907), nr 17, s. 267. Te misje rozpoczęto w okresie, gdy władze państwowe, a zwłaszcza lokalne prowadziły akcję usunięcia biskupa Edwarda Roppa z Wilna, z powodów politycznych, które nastąpiło 14 października 1907.

<sup>71</sup> „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Pragensis Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1907”, s. 64, 74, 75.

<sup>72</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 183-184.

<sup>73</sup> *Wspomnienia z misji*, s. 350-351.

Następną misję mieli bracia mniejsi w Taganrogu nad Morzem Azowskim. Wśród mozaiki narodowościowej katolików było ok. 2500. Większość stanowili Polacy, których liczbę powiększały dwa bataliony polskiej piechoty. Proboszczem był Niemiec, Rafał Schäfer, który duszpasterzował po polsku. Wypowiadano razem z żołnierzami 1400 osób, a sakrament bierzmowania otrzymało 412 wiernych<sup>74</sup>. Po tej „misyjce” misjonarze udali się do Mariupola, gdzie większość katolików stanowili Polacy, ale proboszczem był Niemiec. Z sakramentu pojednania skorzystało ok. 800 osób<sup>75</sup>. Kolejna praca wypadła w Kamienskoje w guberni saratowskiej. Ogromne zakłady metalurgiczne, w których dyrektorami byli także Polacy, przyciągnęły tu tysiące polskich robotników katolików, także z Królestwa<sup>76</sup>. Część robotników pozostawała pod wpływem agitatorów socjalistycznych i oni doprowadzali do wrzenia rewolucyjnego i do strajków. Proboszcz Gruzin i wikariusz Niemiec, świetnie władający językiem polskim, byli lubiani przez wiernych i przez nich utrzymywani. W szkole było ponad 500 polskich dzieci. Praca apostołska była ciężka, trudna, i w ciągu trzech dni nie można było obsłużyć wszystkich wiernych. Wypowiadano tylko ponad 1300 osób<sup>77</sup>.

Misja w Jekaterynosławiu nad Dnieprem, gdzie żyło i pracowało ponad 6000 Polaków, była trudna, gdyż wierni, zwłaszcza młodzież opanowana już była obojętnością religijną, a nawet niewiarą. Do sakramentu pojednania przystąpiło bardzo mało osób, gdyż tylko ok. 600 na 6000 Polaków<sup>78</sup>. Po tej pracy misjonarze udali się do dekanatu Berdiańsk nad Morzem Czarnym, gdzie pracowali w Józówce, Makiejówce i w Jenakiewie. Wszędzie były kopalnie i fabryki, a w nich pracowało wielu Polaków. Stanowiska kierownicze z zasady należały do Anglików i Francuzów. W Juzowce (Józówka) liczącej ok. 30 000 obywateli, Polacy katolicy byli liczni, ale mało uchwytli. W każdym razie do spowiedzi i komunii przystąpiło 1100 osób, a biskup udzielił sakramentu bierzmowania 420 wiernym. Proboszczem był Niemiec, który słabo mówił po polsku. Rolę kościoła spełniała duża hala. W Makiejówce polska kolonia była mała, liczyła nieco ponad 300 osób; nie posiadała kościoła, a za kaplicę służyła wiernym klasa szkolna. Jenakiewo było większym miastem i wspólnotę parafialną tworzyli, obok Polaków, Francuzi, Niemcy i Litwini. Stąd kazania głoszone po polsku, niemiecku i litewsku. Te

---

<sup>74</sup> Tamże, s. 351-352.

<sup>75</sup> Tamże, s. 352.

<sup>76</sup> Ł u k a w s k i, *Ludność polska w Rosji*, s. 56-57.

<sup>77</sup> *Wspomnienia z misyi*, s. 352-354.

<sup>78</sup> Tamże, s. 354-358

ostatnie głosił proboszcz, Niemiec, który doskonale mówił po litewsku. Misję zakończył uroczysty obiad, zorganizowany przez parafian, w którym uczestniczyli oprócz dyrektorów zwykli robotnicy<sup>79</sup>.

Misjonarze, żegnani bardzo serdecznie, udali się do Carycyna (dziś Wołograd), aby stąd statkiem dotrzeć do Saratowa, siedziby biskupów tyraspolskich. Tu w misji uczestniczyli nieliczni Polacy, ok. 200, co odpowiada informacji zamieszczonej na początku „Relacji”. Po jej skróceniu do dwóch dni misjonarze udali się statkiem aż do Astrachania, u ujścia Wołgi do Morza Kaspijskiego, mijając Carycyn. Tam witał ich polski proboszcz ks. Leon Kozłowski. Mimo upalnego lata i wyjazdu „do wód” kaukaskich, w misji uczestniczyło trochę Polaków i Niemców. Kazania głoszone w dwóch językach. Polacy tu zasiedzieli zapominali już o swojej ojczyźnie i trudno ich było zorganizować do podtrzymywania tradycji narodowych. Wyprawę nadwołżańską zakończono w Carycynie, dokąd wyjechano w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego. Misja w tym mieście nie była przewidziana, ale otrzymana informacja, że i tam są Polacy, spowodowała zmianę planów. W święto Zesłania Ducha Świętego kazania głosił sam o. Ireneusz Kmiecik, który udał się tam dzień wcześniej. Nieliczna Polonia własnym kosztem wybudowała kościół i plebanię, do czego katolicy Niemcy nie chcieli się dołożyć. Mimo prośb nie otrzymali jeszcze stałego kapłana<sup>80</sup>.

Ostatni etap tej niezwyklej wyprawy stanowiły dwie parafie na Kaukazie. Były to Jekaterinodar i Noworosyjsk nad Morzem Czarnym. Liczną parafię stanowili przede wszystkim Polacy, chociaż należeli do niej także Niemcy i Ormianie. Proboszczem był Niemiec, lubiany przez wszystkich. Polacy w tym mieście zajmowali także wysokie stanowiska w administracji, sądownictwie i wojsku. Na misję przychodzili licznie, a ponadto żołnierze polscy wraz z ich kapłanem. Do sakramentu pojednania przystąpiło 2500 osób, a do sakramentu bierzmowania 430.

Zakończenie tej męczącej wyprawy misyjnej odbyło się w Noworosyjsku, gdzie w parafii katolickiej większość stanowili Czesi. Do nich kazania głosił kapłan biskupa Kesslera, Czech, a do Polaków misjonarze. Do sakramentu pojednania przystąpiło ponad 2000 osób. Zakończenie misji stanowiła procesja, gdyż w tym dniu wypadało Boże Ciało, według kalendarza juliańskiego, oraz błogosławieństwo biskupa. Na pożegnanie Czeszki i Polki przygotowały mię-

<sup>79</sup> Tamże, s. 355-358.

<sup>80</sup> Tamże, s. 358-362.

dzynarodowy obiad. Wieczorem misjonarze, którzy wygłosili 162 kazania i wypowiedzi 14 050 osób, wybrali się w drogę powrotną, do Lwowa.

W tym samym czasie inna ekipa bernardynów, tym razem krakowskich, ojcowie Zygmunt Janicki, Kamil Manik, Alfons Kogut i Patrycy Antosz, udała się do Odessy, i tam 20 kwietnia 1907 rozpoczęła misję dla 30 000 Polaków, w której uczestniczyli także wierni innych narodowości. Dla nich drogę krzyżową każdego dnia odprawiano w innym języku: po francusku, litewsku, niemiecku i włosku. Udział wiernych w misji był nadzwyczajny, a kolejki przy konfesjonatach niezwykle i czterech misjonarzy nie mogło podobać tej posłudze. Do komunii przystąpiło ok. 4000 osób. Oprócz misji w kościele parafialnym misjonarze przewodniczyli rekolekcjom dla młodzieży i dla panien w zakładzie panny Drzewieckiej<sup>81</sup>.

Jesienią tego samego roku biskup Kessler zorganizował misje ludowe dla katolików Niemców w rejonie Odessy, zapraszając do ich przeprowadzenia redemptorystów austriackich<sup>82</sup>. Prowincjał wiedeński tę propozycję przyjął i wyznaczył czterech ojców: Wilhelma Janauschka, Józefa Hartmanna, Franciszka Weimanna z prowincji lionńskiej oraz Alojzego Franchesena, Włocha z klasztoru w Innsbrucku. Interesujący opis tego niezwyklego rajdu misyjnego pozostawił o. F. Weimann, a objął on następujące miejscowości: Odessa, Kleinliebenthal, Josephthal, Franzfeld, Selz, Kandl, Strassburg, Baden, Krasna (w Besarabii), Ponjatowka, Koschany, Wolkow, Neukandl, Sewerinowka, Manheim i Elsass. Ponadto jeden z misjonarzy przewodniczył rekolekcjom kapłańskim w Elsass<sup>83</sup>.

## 2. MISJE REDEMPTORYSTÓW POLSKICH DLA POLONII TYRASPOLSKIEJ

Redemptoryści polscy z zaproszenia biskupa skorzystali dopiero w 1908 r., a właściwie w 1909. W 1908 r., oprócz sławnych misji syberyjskich i „miamiawickich” w Królestwie Polskim, podjęli się także misji w Odessie. Po bernardyńskiej, opisaną wyżej, była to druga misja parafialna dla bardzo licznej

<sup>81</sup> Tamże, s. 370-375.

<sup>82</sup> J. S c h n u r r, *Die Pfarreien und ihre Kirchen, nach Dekanaten zusammengestellt, w: Die Kirchen und das religiöse Leben der Russlanddeutschen*, s. 52-151.

<sup>83</sup> Obszerną relację z tych misji napisał: F. W e i m a n n, *Zwei Monate auf Mission in Russland*, „Maria Hilf. Monatschrift für alle Verehrer der Mutter Gottes von der Immerwährenden Hilfe” 20(1907-1908), s. 272; t e n ż e, *Deux mois de missions en Russie*, „La Sainte Famille. Revue Ascétique Mensuelle” 34(1908), s. 639 (ten tekst jest przekładem z oryginału niemieckiego, z małymi zmianami); ponadto *Sexdecim missiones et unus cursus exercitiorum in Russiae australis parochiis*, „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Vindobonensis Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1907”, Viennae, s. 8-11.

Polonii w tym mieście. W mozaice międzynarodowej, jaka istniała w trzecim co do wielkości mieście w imperium rosyjskim, Polacy stanowili największą mniejszość narodową, ale liczącą ok. 36 000 Polaków. Parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej tętniła polską mową, obok rosyjskiej. Niemców było ok. 4000, a Francuzów i Włochów po ok. 2000. Koszta misji wzięła na siebie Paulina Mańkowska, z domu Jełowicka, a misjonarzami byli ojcowie: Władysław Bohosiewicz, Bernard Łubieński i Stanisław Chochleński. Liczni Polacy w tym mieście portowym poddali się szerzącemu indyferentyzmowi religijnemu i misja nie należała do łatwych. Zresztą, trwała za krótko, 31 marca – 9 kwietnia 1908, aby tak wielka liczba Polaków mogła z niej należycie skorzystać. Do komunii przystąpiło tylko 4000 wiernych. Po jej zakończeniu w Odessie pozostał o. Bohosiewicz, by przewodniczyć rekolekcjom sióstr Rodziny Maryi<sup>84</sup>.

Wielka wyprawa misyjna redemptorystów polskich do parafii „polskich” w diecezji tyraspolskiej została zorganizowana w następnym roku, 1909. Tym razem misjami objęto Zakaukazie i Kaukaz. Biskup Kessler, zapraszając redemptorystów, wysłał równocześnie do Petersburga prośbę o zgodę na ten apostolat. Gdy misjonarze przybyli do Tbilisi, zgody rządu jeszcze nie było. Wobec tego o. Władysław Bohosiewicz razem z Michałem Antonowem, proboszczem kościoła świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tbilisi i wizytatorem parafii katolickich (z wyjątkiem ormiańskich) w tym rejonie, udał się do miejscowego gubernatora, Woroncowa-Daszkowa, któremu przedstawiono ogólną zgodę Petersburga na przebywanie redemptorystów w imperium carów do 1910 r. i ten dokument, na razie, wystarczył<sup>85</sup>.

Po tej ogólnej zgodzie misjonarze: Władysław Bohosiewicz, Władysław Nuckowski i Feliks Krajewski 30 marca 1909 rozpoczęli pierwszą misję w Tbilisi, którą zakończono 8 kwietnia, w Wielki Czwartek. Mieszkańcy miasta liczącego już 150.000 obywateli składali się z różnych narodowości i wyznawców różnych religii: prawosławnych, muzułmanów i chrześcijan. Katolików było ok. 6000, w tym Polaków ok. 2000. Oprócz nich katolikami byli jeszcze Gruzini i Ormianie. Poziom życia religijnego nie był rewelacyj-

---

<sup>84</sup> W. S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce* [cz. II: *Klasztory 1883-1965*], mps w Archiwum Polskiej Prowincji Redemptorystów. Oddział Tuchów (Rozdział XII, Klasztor w Warszawie), s. 35. Część tego rozdziału, która jest streszczeniem kroniki klasztoru warszawskiego, spalonej w 1944 r., została przełożona na język francuski i wydana przez autora niniejszego artykułu w „Spicilegium Historicum Congregationis Ssmi Redemptoris” 53(2005), s. 389-485, zob. przyp. 64. Interesujący nas tutaj tekst znajduje się na s. 450-451.

<sup>85</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 8; S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dans l'empire russe*, s. 468.

ny; panował raczej indyferentyzm. Widoczny był on także wśród Polaków. Polonię w Tbilisi tworzyli także wybitni ludzie nauki, których życie narodowe i kulturalne koncentrowało się w klubie zwanym „Domem Polskim”, założonym w 1907 r. Jego członkowie podczas misji zorganizowali bal<sup>86</sup>. Niemniej misja zaczęła przyciągać nie tylko Polaków, ale także prawosławnych. Tylko żołnierze polscy, których w mieście było ok. 2500, mieli ograniczony dostęp do nabożeństw, kazań i sakramentów. Niemniej na ok. 2000 zamieszkałych w Tbilisi Polaków, 1500 przystąpiło do komunii wielkanocnej. Na zakończenie członkowie rady miejskiej sporządzili „adres” dziękczynny, popisany przez bardzo wielu mieszkańców miasta<sup>87</sup>. Kolejną misję misjonarze rozpoczęli 11 kwietnia w Baku, ówczesnej „stolicy” ropy naftowej. Na 180 000 mieszkańców katolików było ok. 2000, w tym Polaków, także bardzo wybitnych, ok. 1000, którzy formalnie należeli do parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, ustanowionej w 1895 r.<sup>88</sup> W 1909 r. kościoła jeszcze nie było, a wierni zbierali się na niedzielną mszę w kaplicy utworzonej z dwóch pomieszczeń w domu prywatnym. Wielu katolików o jej istnieniu nie wiedziało. W czasie misji, która trwała od 11 do 17 kwietnia, do sakramentu pojednania i komunii wielkanocnej przystąpiło zaledwie 375 osób<sup>89</sup>. Następne misje miały miejsce na właściwym Kaukazie (Przedkaukazie), a więc we Władykaukazie, Grozным, Piatigorsku i Stawropolu. Katolicy wraz z Polonią we Władykaukazie liczyli około 1000 wiernych, w Grozным ok. 400 osób, w Piatigorsku ok. 700. W tej ostatniej parafii istniał piękny, dosyć obszerny kościół. 8 maja 1909 rozpoczęto ostatnią misję, w Stawropolu, mieście gubernialnym, liczącym 47 000 mieszkańców, wśród których Polaków było 800. Podczas misji biskup Kessler nadesłał wiadomość, że gubernator kazał ją przerwać. Kontynuowano ją jednak nadal, bez żadnych konsekwencji. Co więcej, wicegubernator rewizytował misjonarzy. Ta misja została obszernie

---

<sup>86</sup> E. L a t e r - C h o d y ł o w a, *Polacy i Polonia w Gruzji*, w: *Polacy w Gruzji*, s. 45-54; G. P i w n i c k i, *Losy Polaków-wojskowych służących w armii carskiej na terenie Gruzji w XIX i na początku XX wieku*, w: tamże, s. 89-107, zwłaszcza s. 97-99.

<sup>87</sup> S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dans l'empire russe*, s. 469; t e n ż e, *Redemptoryści w Polsce*, cz. II, rozdz. XII, s. 47 (tu podano, że liczba komunii była mniejsza, tylko 1150); *Ministerium externum*, „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Pragensis et Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1909”, Praeae, s. 89.

<sup>88</sup> B. K u m o r, *Kościół i katolicy w Cesarstwie Rosyjskim (do 1918 roku)*, w: *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, red. E. Walewander, Lublin 1993, s. 55. Praca zbiorowa *Polacy w Azerbejdżanie* w kilku studiach omawia Polonię w Azerbejdżanie i w samym Baku oraz jej wkład w rozwój tego kraju.

<sup>89</sup> S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dans l'empire russe*, s. 469; t e n ż e, *Redemptoryści w Polsce*, cz. II, rozdz. XII, s. 47.

opisana przez popa Szymona Nikolskiego w *Stawropolskija Gubernskija Wiedomosti*, który wraz z trzema innymi kapłanami prawosławnymi brał w niej udział, aby się nauczyć prowadzenia misji parafialnych. Pop chwalił misjonarzy za to, że w kazaniach nie poruszali zagadnień politycznych ani nie atakowali Cerkwi prawosławnej. Oprócz sześciu misji jeden z misjonarzy, o. Bohosiewicz, przewodniczył rekolekcjom dla czterech kapłanów w miejscowości Roźdiestwenskoje<sup>90</sup>.

Po tej misji, zakończonej 14 maja 1909, misjonarze, żegnani uroczyście na dworcu kolejowym Kaukaskaja, udali się w podróż powrotną i do Warszawy przybyli 17 tego miesiąca.

Tak bracia mniejsi, jak i synowie św. Alfonsa Liguoriego głosili misje po polsku. Z tego powodu Gruzini w Tbilisi ubolewali, że nie mogą w pełni w nich uczestniczyć nie znając języka polskiego. Misjonarze nie znali ich języka. Jeżeli chodzi o skutki dla Polonii tyraspolskiej, to mimo całej niewymierności duchowej można mówić o realnym ożywieniu życia religijnego Polaków w diecezji tyraspolskiej, a ponadto o odświeżeniu więzi z ojczyzną rozproszonych w Rosji Polaków, chociaż jej jeszcze nie było na mapach Europy. Biskup Kessler bardzo pozytywnie ocenił prace wszystkich, którzy głosili misje do parafian Polaków i Niemców oraz ich wkład w ożywienie życia religijnego<sup>91</sup>.

\*

Artykuł nie wyczerpał całej treści „Relacji” o stanie diecezji tyraspolskiej, gdyż zawiera ona także opinie o kapłanach sympatyzujących z rządem oraz o tych duchownych, których Stolica Apostolska przy kolejnych nominacjach biskupich mogłaby brać pod uwagę. Artykuł nie omawia także całej złożoności stosunku caratu do Kościoła katolickiego, nie prezentuje także dosyć szczegółowego opisu studium i formacji w seminarium duchownym i w małym seminarium, nie poddaje szczegółowej analizie wszystkich problemów administracyjnych diecezji oraz dotyczących życia religijno-moralnego tak

---

<sup>90</sup> W. S z o ł d r s k i, *Les Rédemptoristes polonais dans l'empire russe*, s. 470-471; t e n ż e, *Redemptoryści w Polsce*, cz. II, rozdz. XII, s. 48-49; *Ministerium externum*, „Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Pragensis et Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris. Anno Salutis 1909”, s. 89-90.

<sup>91</sup> K e s s l e r, *Geschichte*, s. 184-186. Autor ukazuje rozkwit życia religijnego, powstanie organizacji religijnych itd., a także niszczącą rolę rewolucji bolszewickiej, w wyniku której zginęło wielu kapłanów, a sam biskup uciekł do Besarabii, a następnie do Niemiec, gdzie zmarł 10 grudnia 1933.

kapłanów, jak i wiernych w wielonarodowej i wielokulturowej diecezji. Nie było to celem tych rozważań. Na te tematy istnieje wiele źródeł, już rozpoznanych, które czekają na pełne ich wykorzystanie. A pełny tekst „Relacji” zasługuje na publikację.

THE STATE OF THE TYRASPOL DIOCESE AT THE END OF THE NINETEENTH CENTURY  
AND ITS REVIVAL AT THE BEGINNING OF THE TWENTIETH CENTURY  
POPULAR MISSIONS

S u m m a r y

The Cherson diocese was established on 8<sup>th</sup> November 1850 by virtue of a concordat signed between the Russian authorities and the Apostolic See in 1847 and the circumscriptive bull *Universalis Ecclesiae cura* of 1848 embraced Besarabia (contemporary Moldavia), south Ukraine, Russia, and the Transcaucasia. In 1852, following the order from the Orthodox Church and the Russian government, the capital of the diocese was moved to Tyraspol on the Dniestr, and the diocese itself was renamed to Tyraspol. In 1856 tsarism again moved the seat of the diocese. This time to Saratov on the Volga, which fact was confirmed by the Apostolic See in 1860. Thus the name „Saratov diocese” appeared. The paper presents a „Report on the state of the Tyraspol diocese” made in 1982 by an unknown author. In the introduction of the Report we read that the area of the diocese was 1.227.000 square km, its population numbered 19.320.000, a mosaic of nationalities and religions, a number of Catholics, among others, Germans and Poles. Among the Catholics, the decisive majority was made up by Germans, ca. 200.000, living mainly on the lower Volga and in the province of Cherson; a second place was occupied by Poles, ca. 60.000, and further Armenians (30.000), Georgians, and Russians (Ukrainians). The national mosaic, together with religious mosaic, constituted by Orthodox Christians, Protestants, Catholics, and Muslims, was a source of mutual pretensions, or even fights. The bishops of the new diocese were always Germans, for it was mainly for them that the diocese had been established. The „Report” is very critical of the first bishops: Ferdynand Kahn (1788-1864) and Zottmann (1826-1901), and very critical of Bishop Zerr (1849-1934), who in 1902 gave up the bishopric of Tyraspol. The author of the „Report” was also critical of all the members of the consistory and chapter, educators and professors of the theological seminary and the whole of the clergy working in the diocese, including the faithful. Those who earned a positive evaluation were brothers Antonow, Jan and Michał, both Georgians, and Rev. Alexander Boos, a German who had long been the theological seminary’s rector.

The religious revival in the diocese was owed to Bishops Edward Ropp (1851-1939), and especially Józef Kessler (1862-1933). The latter was the last bishop of the Tyraspol diocese. From 1904 on he worked on a versatile revival of the diocese, where he invited Polish and Austrian Redemptorists, and Bernardines who in the years 1907-1909 conducted almost 38 parochial recollections, 22 for Poles, and 16 for Germans.

*Translated by Jan Kłós*